

S. CWOJDIŃSKI & W. KOZDRÓJ — Sudety. Przewodnik geoturystyczny wzdłuż trasy drogowej Nysa–Złoty Stok–Kłodzko–Wałbrzych–Jelenia Góra. Państw. Inst. Geol., Warszawa 2007, 20 ryc., 26 fot., 113 str.

Początek 2008 roku przyjemnie nas zaskoczył ciekawą pozycją wydawniczą z dziedziny geoturystyki, wydaną przez Państwowy Instytut Geologiczny. Przewodnik geoturystyczny po Sudetach to pierwszy tego typu przewodnik w Polsce. Jego wyjątkowość polega przede wszystkim na tym, że przedstawia geologię Sudetów widzianą z perspektywy okna samochodu. Odpowiada on bardzo popularnym w wielu krajach przewodnikom typu „road geology”, opisującym ciekawe odsłonięcia, do których można bez trudu dotrzeć samochodem. Autorzy proponują turystę trasę od Nysy do Jeleniej Góry, zachęcając jednocześnie do zjechania z niej celem odwiedzenia wartych uwagi odsłonięć. Proponowana droga nie jest z pewnością jedyną możliwą, ale jedną z wielu. Na pewno jednak pozwala na zapoznanie się nie tylko z różnorodnymi skałami, ale też i na uzmysłowienie sobie złożonych procesów geologicznych, które doprowadziły do powstania obecnej budowy geologicznej tego regionu.

Książka składa się ze wstępu, trzech rozdziałów wprowadzających oraz rozdziału zawierającego opisy dwunastu tras wycieczkowych, ułożonych według kolejności stanowisk na trasie Nysa–Jelenia Góra. Czytelnik znajdzie tu same rzetelne i aktualne informacje z dziedziny geologii Sudetów, podane w bardzo przystępny sposób. Autorami publikacji są specjaliści z zakresu geologii Sudetów. Należy jednak koniecznie odnotować, że autorem zdecydowanej większości książki jest Stefan Cwojdzński (W. Kozdrój jest autorem tylko jednego rozdziału), wybitny znawca geologii Sudetów i zwolennik teorii ekspansji Ziemi.

W przewodniku opisano krajobrazy „oczami geologa”, tzn. objaśniając krajobraz w nawiązaniu do budowy geologicznej regionu. W zrozumieniu tych opisów bardzo pomocne czytelnikowi są mapy rzeźby terenu z naniesioną informacją geologiczną.

Punktami obserwacyjnymi, polecanymi czytelnikom, są na ogół obiekty związane z dawnym górnictwem rud metali, węgla kamiennego, a także ze współczesnym górnictwem skalnym. Wiele z tych obiektów jest przystosowanych do ruchu turystycz-

nego. Stanowią one atrakcję dla turystów zainteresowanych nie tylko geologią.

Książka, oprócz zalet, które zostały wymienione wcześniej, ma jednak dwa podstawowe mankamenty. Oba z nich należy skierować nie do autorów, ale do wydawcy. Pierwsza uwaga dotyczy informacji zamieszczonej na pierwszej stronie przewodnika, która informuje czytelnika, że w książce znajdują się geoturystyczne mapy drogowe w skali 1 : 25 000. To nie jest prawda. W środku książki znajdują się mapy w skali 1 : 50 000. Jak z tej „gafy” wytłumaczy się wydawnictwo?

Druga uwaga dotyczy możliwości korzystania z zamieszczonych map geoturystycznych. Otóż objaśnienia znajdują się tylko przy pierwszej z nich. To uniemożliwia korzystanie z następnych, które znajdują się na różnych stronach kolejnych części książki. Można było wydać objaśnienia na oddzielnej wkładce, którą by się stosowało do każdej następnej mapy. Z dydaktycznego punktu widzenia to błąd, a nie przeoczenie redakcyjne.

Cieszyć się należy, że przewodnik ukazał się w języku polskim i angielskim. Umożliwi to geologom (lub kolekcjonerom czy amatorom geologii) z zagranicy poznanie geologii Sudetów. Tajemnicą wydawcy jednak pozostanie forma książki. Otóż przewodnik ma część polską i angielską. W części angielskiej znajduje się dokładnie to samo, co w części polskiej. Co kierowało wydawnictwem powtarzającym ryciny i zdjęcia w obu częściach? Czy nie lepiej było zamieścić tekst polski i angielski w dwóch szpaltach, a kolorowe ilustracje umieszczać tylko raz? Po co powtórzenie ilustracji? Czyżby wydawnictwu nie zależało na minimalizowaniu kosztów? Jeśli nie, o wiele lepsze byłoby wydanie dwóch wersji książki — polskiej i angielskiej. Obecna forma nie zachęca czytelnika anglojęzycznego do kupna publikacji — wszak ma na okładce tylko tytuł polski, który nic mu nie mówi. Przewodnik z tytułem angielskim miałby szansę dotrzeć do odbiorcy zagranicznego. Obecna forma tę możliwość stawia pod znakiem zapytania. Być może dwie pozycje byłyby droższe, ale jedna pozycja dwujęzyczna, dwuszpaltowa byłaby tańsza od prezentowanej wersji.

Omawiany przewodnik jest pierwszym z serii geologicznych przewodników samochodowych po Polsce. Można mieć nadzieję, że nie ostatnim.

Włodzimierz Mizerski